

REFERENDUM

NIE DAM SIĘ ZASTRASZYĆ

IDĘ!

BO DOBRZE ŻYCZĘ NASZEJ GMINIE

REFERENDUM 23 CZERWCA 2013

w sprawie odwołania Burmistrza Goniądza Tadeusza Kulikowskiego

ECHO GONIĄDZKIE

NIEZALEŻNY
SERWIS INFORMACYJNY
MIESZKAŃCÓW GMINY GONIĄDZ

WYDANIE SPECJALNE WIADOMOŚCI LOKALNYCH
MATERIAŁY I REDAKCJA - ZESPÓŁ ECHA GONIĄDZKIEGO

Tak jest pod rządami Kulikowskiego Tak powinno i może być

1. Jednoosobowe zarządzanie majątkiem gminy, wyprzedaż majątku, działek wiejskich bez żadnych opinii i konsultacji.

Decyzję o sprzedaży ma podejmować Rada Miejska po konsultacjach z Radą Sołecką miejscowości, z której sprzedawana jest nieruchomość.

2. Brak funduszu sołeckiego.

Rada Miejska powinna uchwalić fundusz sołecki dla każdej wsi, po konsultacjach z Radami Sołeckimi.

3. Obskurny budynek szkoły w Goniądzu - nie docieplony, z oknami które za chwilę wylecą.

Przeprowadzenie termomodernizacji całego budynku, która zdecydowanie obniży koszty utrzymania Szkoły i Domu Nauczyciela

4. Tragiczny stan domków w ośrodku wypoczynkowym „Nad Biebrzą”.

Modernizację plaży należało rozpocząć od postawienia nowych domków - to one przynoszą dochody, nie budynek administracyjny.

5. Zapyziały park miejski, obskurny Stary i Nowy Rynek.

Renowacja i modernizacja Starego i Nowego Rynku, zmiana estetyki miejskiego parku - wizytówki miasta.

6. Żadnych działań pro turystycznych, zero zachęty i oferty dla potencjalnego turysty.

Nowe imprezy plenerowe promujące gminę Goniądz, strona internetowa informująca wyłącznie o możliwościach turystycznych, udział w targach, wydanie folderu, mapy itd. działania, które ściągają do naszej gminy turystów i ich pieniądze.

7. Zebranie zaliczek na budowę oczyszczalni przydomowych. Brak informacji, co dalej z pieniędzmi oraz samymi oczyszczalniami

Najpierw złożenie wniosku, w przypadku otrzymania dotacji przeprowadzenie przetargu na wykonawstwo i na samym końcu zebranie zaliczek od chętnych na budowę oczyszczalni.

8. Rozbuchane i nieadekwatne do wykonywanej pracy wynagrodzenie wąskiej grupy zaufanych ludzi burmistrza.

Biorąc pod uwagę bardzo złą sytuację gminy obniżenie wynagrodzenia, ale tylko najlepiej zarabiającym - przynajmniej o 30%.

9. Niekontrolowane podwyżki opłat komunalnych, podatków gruntowych, od nieruchomości.

Konsultacje społeczne w sprawie podwyżek, a nie narzucanie ich z góry jak w epoce średniowiecza.

10. Jedne z najwyższych opłat w województwie za śmieci, co jest wyjątkowym brakiem szacunku dla mieszkańców gminy. Po przyjęciu stawek przez Radę - aroganckie spotkania informacyjne burmistrza z mieszkańcami gminy.

Najpierw konsultacje z wszystkimi mieszkańcami gminy, orientacja co do cen w innych gminach, wypracowanie optymalnej propozycji ceny i dopiero wtedy uchwała Rady.

11. Żenująca ilość pozyskanych środków unijnych. „Aż” 6 wniosków w przeciągu 7 lat.

Efektywne i sukcesywne składanie wniosków na najważniejsze dla gminy zadania. Zatrudnienie fachowca od pozyskiwania środków zewnętrznych, a nie płacenie poważnych kwot pieniędzy osobie, która nie ma o tym pojęcia.

12. Pochowany u radnych, sołtysów, zaufanych osób sprzęt komputerowy, audio wizualny, nagłośnieniowy z wiejskich świetlic, świetlice pozamykane.

Sprzęt na stałe wystawiony w świetlicach, po konsultacjach wiejskich uzgodnienie zasad funkcjonowania świetlicy, przekazanie nadzoru nad świetlicami mieszkańcom wsi, czy też Radzie Sołeckiej.

13. Rozpoczęcie procedury zamykania chluby Goniadza - Liceum Ogólnokształcącego.

Szeroka akcja promocyjna Liceum, zachęcenie młodzieży do korzystania z Goniądzkiego LO, zniżki dla uczniów, pomoc w postaci stypendiów, rozszerzenie działalności, np. o szkołę zawodową. Zadbanie o pracę dla nauczycieli, bo jeśli będą uczniowie będzie także praca.

14. Niszczone budynki szkół w Osowcu, Wroceniu i Białosukniach.

Skuteczna akcja promocyjna, zachęcenie inwestorów poprzez opracowanie dogodnych warunków inwestycyjnych, zaproszenie ludzi z kapitałem do Goniądzu.

15. Tragiczna infrastruktura drogowa, wykonywanie przed wyborczych drózek asfaltowych o niskim standardzie, wszystko z pożyczek.

Opracowanie planu naprawczego dróg z gminy Goniądz. Pozyskiwanie wszystkich możliwych środków zewnętrznych, zabieganie u elit decyzyjnych o pomoc dla tak ważnego dla natury, dla Parku, dla Twiedzy, dla mieszkańców rozwiązania zapuszczonych dróg.

16. Tragiczny stan chodników w Goniądzu i na wsiach, ewentualny ich brak.

Pielęgnacja chodników, pozbycie się chwastów wyrastających na pół metra, poprawienie stanu chodników w całej gminie, położenie nowych m.in. w Klewiance, Białosukniach, Osowcu, oraz pozostałych wsiach.

17. Fatalny stan boisk wiejskich.

Pielęgnacja boisk, ścięcie trawy, odmalowanie bramek ich zagospodarowanie - przez np. organizację wiejskiej ligi piłki nożnej lub siatkówki.

18. Nie do końca zagospodarowany plac szkolny w Goniądzu.

Wykonanie boisk treningowych, zakupienie boksów dla drużyn rozgrywających mecze, wykonanie bieżni z prawdziwego zdarzenia, zabezpieczenie koszy na śmieci, odświeżenie, odmalowanie itd.

19. Niestetyczne nabrzeża Biebrzy, byle jakie ścieżki piaszczyste, żwirowe.

Wykonanie bulwarów nadbiebrzańskich, ścieżek rowerowych, przy nich ławeczki, latarnie.

20. Zamykanie Wiejskich Ośrodków Zdrowia, np. w Downarach.

Zorganizowanie dyżuru lekarskiego np. raz w tygodniu, przeciwieście tylu problemów mają starsi ludzie z dojazdem do miasta.

21. Ujęcia wody na wsiach w stanie opłakanym, obskurne budynki, wyciekająca woda, awarie pomp, brak filtrów, dolewanie chloru do wody przed kontrolą sanepidu.

Remont budynków, wymiana pomp jeśli jest taka potrzeba, zakupienie filtrów, nie trucie ludzi korzystających z wody.

22. Brak zwodociągowania praktycznie wszystkich kolonii w gminie, obiecywanych od 7 lat.

Przygotowanie dokumentacji, złożenie wniosku na dofinansowanie i w końcu doprowadzenie wody na kolonie.

23. Przekazanie symbolicznej kwoty na działalność Klubu „Biebrza”. Dofinansowanie według potrzeb Klubu, z uwzględnieniem drużyn młodzieżowych, zakup sprzętu piłkarskiego. Biebrza jest jednym z nielicznych podmiotów reklamujących Goniądz w województwie.

24. Mamą prężną działalność Domu Kultury w Goniądzu.

Nie przeszkadzać. Wspierać z całych sił to, co dzieje się dzięki dyrektorowi oraz wspaniałym ludziom pracującym w kulturze.

25. Brak kontaktu ze społecznością Gminy, zero wymiany poglądów, zupełne nie liczenie się z opinią lokalnej społeczności.

Comiesięczne lub kwartalne spotkania z mieszkańcami gminy, objazdowe konsultacje z mieszkańcami każdej wsi w gminie. Podejmowanie decyzji służących rozwojowi, a nie marnotrawieniu wspólnego dobra.

26. Namawianie ludzi żeby nie szli do referendum, przekupywanie, straszenie zwolnieniem z pracy, kłamanie, oszukiwanie.

Tego nie da się skomentować. Tak postępują oderwani od rzeczywistości degeneraci.

27. Żadnej dbałości o zabytki, kulturę materialną, niematerialną, zero zainteresowania historią miasta i gminy Goniądz.

Wykonanie tablic informacyjnych przy obiektach zabytkowych, stworzenie szlaków historycznych, muzeum ziemi goniądzkiej, organizacja konferencji naukowych - to jest najlepsza autopromocja.

Opisaliśmy część tylko zaniedbań w naszej, od lat źle zarządzanej gminie - zapuszczonej, zadłużonej i znajdującej się na krawędzi bankructwa gminie - której obecna władza dba wyłącznie o siebie i wąski krąg ”swoich”. Resztę Mieszkańców lekceważy zupełnie.

Pierwszy krok do naprawy, do normalności i tego, co napisaliśmy wyżej, czyli jak może być w Naszej Gminie - to odwołanie w referendum obecnego burmistrza Tadeusza Kulikowskiego.

IDZIEMY NA REFERENDUM

Drogi i chodniki nowe, równe i zadbane - widać rękę dobrego zarządcy, dbającego o gminę i jej mieszkańców

A my? Wybraliśmy radnych, którzy w większości popierają nieudolnego burmistrza. Dla niego jedynie ważne wydaje się być trwanie w bezczynności i oczekiwanie na comiesięczny przelew na konto. Jak najdłużej, jeszcze rok, może dwa...

I nieważne, że wokół wszystkiego popada w ruinę.

Zadłużona gmina, zniszczone drogi, wsie bez chodników, niszczone budynki zamykanych szkół, wyprzedawanie gminnego majątku i radni - chodzący w większości na pasku Kulikowskiego, jak bezradne owieczki.

Miasto i cała gmina, mogłyby wyglądać inaczej, gdyby miały w ostatnich latach prawdziwego gospodarza.

Przykładu nie trzeba szukać daleko... Kilkanaście lat temu Tykocin, miasto z podobnymi jak nasze tradycjami - wyglądało tak, jak niestety nadal, wygląda Goniądz.

Dzisiaj, leżący nad Narwią gród, tętni życiem - odwiedzany przez tłumy turystów.

Taką samą szansę ma Goniądz i gmina. Nie mogą jednak nią nadal zarządzać ludzie nieudolni i leniwi. Nie potrafiąc oni bowiem spojrzeć dalej niż własny nos i swoje drobne, niszczące wspólne dobro interesy. Lekceważą mieszkańców gminy i ich żywotne potrzeby.

Możemy to przerwać już teraz. Jeżeli damy obecnemu burmistrzowi czas do przyszlizoczenia, będzie o wiele trudniej odbudować gminę i przywrócić Goniądzowi dawną świetność.

Dlatego nie damy się zastraszyć, namówić prośbą i groźbą do zrezygnowania z należnych nam praw i przywileju życia w normalnej gminie.

Dlatego pójdziemy 23 czerwca na referendum, dając sobie i innym szansę na lepszą przyszłość.

NIKT NIE CHCE KULIKOWSKIEGO

W ostatnim numerze „Wiadomości Lokalnych”, Wójt Krypna, Marek Stankiewicz, napisał:

“Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Powiatowego PSL w Mońkach, w dniu 8 maja 2013 roku, wszyscy obecni członkowie zarządu, prócz mnie i wójta Trzciannego, którym nie wypadało po prostu zabierać w tej kwestii głosu, wypowiadali się za wzięciem udziału w referendum w Gminie Goniądz w sprawie odwołania obecnego burmistrza tej gminy przez wszystkich jej mieszkańców.

Jeśli dojdzie do skutecznego odwołania obecnego burmistrza Goniądza, Zarząd Powiatowy PSL, wystawi lub oficjalnie poprze któregoś z nowych kandydatów na to stanowisko”.

Jak się więc okazuje, nie tylko mieszkańcy Gminy Goniądz mają dość nieudolnych rządów Kulikowskiego. Podobne stanowisko zajmują samorządowcy oraz powiatowe i gminne struktury pozostałych, liczących się partii.

W związku ze zbliżającym się referendum pozwoliłem sobie o złożenie kilku pytań, które stanowią informację publiczną i którą z gminy powinienem otrzymać. Chciałem Państwu przekazać wiedzę, na co są wydawane gminne pieniądze. Zapytałem m.in. o:

1. kserokopie dokumentów, delegacji służbowych burmistrza Goniądza p. Tadeusza Kulikowskiego za lata 2011 i 2012
2. podanie informacji publicznej przetworzonej, w jakiej kwocie brutto otrzymali nagrody z budżetu gminy następujący urzędnicy Urzędu Miejskiego w Goniądzu: sekretarz gminy i inspektor ds. pozyskiwania środków krajowych i unijnych, drogownictwa. Nagrody za lata 2010, 2011, 2012 i 2013.
3. w sprawie „Budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Goniądz” z następującą informacją: Ile osób zadeklarowało chęć budowy oczyszczalni i wpłaciło pierwszą wpłatę w wysokości 500 zł. Czy wpłacone pieniądze lokowane były na oddzielnym koncie.
- W jaki sposób księgowano odsetki. Gdzie w tej chwili znajdują się pieniądze wpłacone jako zaliczka na budowę oczyszczalni. Czy w/w inwestycja zostanie zrealizowana i do kiedy.
4. kserokopie dokumentów dotyczących obecnego zamieszkania burmistrza Goniądza p. Tadeusza Kulikowskiego w zasobach komunalnych gminy tj. ostatnią obecnie obowiązującą umowę wraz ze zmianami. Ksero dowodów wpłaty lub rachunków za miesiąc kwiecień 2013 r. za ogrzewanie, wywóz śmieci i prąd.
5. kserokopie dokumentów (aktów notarialnych) dotyczących sprzedaży działek gminnych w Gminie Goniądz w latach 2008, 2009, 2010, 2011, 2012 i 2013.
6. kserokopie dokumentów, umów na wykonanie dokumentacji wodociągowej gminy Goniądz w latach 2007 - 2013, oraz odpisy umów z wykonawcami wodociągowania gminy Goniądz w latach 2007 - 2013.

Otrzymałem odpowiedź od p. sekretarz, oczywiście tak skonstruowaną, że nic z niej nie wynika. Krótko mówiąc nie otrzymałem żadnej konkretnej odpowiedzi.

W związku z tym sprawę skierowałem do Sądu Administracyjnego, oraz Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku. Byłem też dwukrotnie u pani sekretarz żeby zapytać, dlaczego nie chce mi przekazać informacji publicznej, której udostępnienie jest jej obowiązkiem.

Myślę, że tylko w gminie Goniądz mogą się dziać takie rzeczy, ale to co mi odpowiedziała jest wręcz szokujące dla zwykłego mieszkańca gminy.

Mianowicie tłumaczyła m.in., że ksero delegacji to informacja przetworzona, że nie ma ludzi żeby przygotować wymagane przeze mnie dokumenty, że za mało jest urzędników w gminie.

Że jak mi przekaże informacje, o które prosiłem to gmina się zawali i przestanie funkcjonować, że muszę wykazać szczególnie interes publiczny.

Na koniec powiedziała, że i tak i tak przed referendum nic mi nie przekaże i nawet wyrok sądu jej do tego nie zmusi.

Zastanawiam się, co takiego tajnego a zarazem strasznego dla mieszkańców gminy skrywa pani sekretarz, przecież jeśli nie teraz to za jakiś czas i tak to udostępni, gdyż nie jest możliwe łamanie prawa bez końca.

Pani Justyno - pani nie nagina prawa, ale go łamie i konsekwencje tego mogą być dla pani bardzo przykre.

Jarosław Popowski

„Elita” ma się w kryzysie znakomicie...

Na nic zła prognoza finansowa gminy, na nic zadłużenie gminy po uszy. „Elita” rządząca nią obecnie - że nie zamierza szukać oszczędności, ale ciągle podnosi swoje uposażenia roczne. Myślę, że nie ma co pisać o jakimkolwiek honorze „grupy trzymającej władzę”. Nie ma tutaj nawet elementarnej odrobiny zwykłej przyzwoitości.

W 2011 r. burmistrz zarobił 144 982. zł, co daje średnią miesięczną 12081.88 miesięcznie (brutto), ale już w 2012 r. zainkasował z kasy gminy 155017.86 zł, czyli 12918.18 miesięcznie (prawie 13 tysięcy brutto).

Oznacza to, że Rada „bogatej gminy” podniosła jego pobory o 836 zł miesięcznie. Niektórzy emeryci i renciści z naszej gminy - nie dostają takich pieniędzy co miesiąc.

W 2011 r. „najciężej pracujący” urzędnik - pan Grzegorz, „specjalista od dróg i pozyskiwania środków krajowych i unijnych” zarobił 78920.06 zł, ale już w następnym roku 2012 otrzymał gażę 82080.18, co daje kwotę 6.840 miesięcznie (prawie 7 tysięcy zł brutto).

Natomiast „pitbull” burmistrza, czyli pani sekretarz - w 2011 r. zarobiła 125936.03 zł, a w 2012 r. 123156.97, co oznacza, że miesięcznie wzięła z kasy gminy 10263.08 (ponad 10 tys. zł miesięcznie (brutto)).

Udało się też „co nieco” odłożyć pani Justynie, ponieważ w 2011 na lokatach i rachunkach miała 95 330 zł, a na koncie walutowym 35145 USD, to już w 2012 roku na lokatach i rachunku było 148 560 złotych i na koncie walutowym 45 566 USD.

Pewnie wielu mieszkańców gminy chciałoby w ciągu roku zaoszczędzić ponad 53 tysiące złotych i 10 tysięcy dolarów. Niestety „nie dla psa kielbasa”.

Wyjątkowo skromnie przy swojej pani zastępczyni wyglądają oszczędności burmistrza, który wspólnie z małżonką zarabia miesięcznie ok. 26 tys. zł miesięcznie (brutto).

Otóż wspólnie z żoną zaoszczędzili 169 tys. złotych, mają mieszkanie w bloku warte 250 tys. zł i dwa samochody warte razem 45 tys. złotych. Czyli majątek państwa K. zamyka się kwotą 464 tys., plus jakieś drobniaki pani Joanny.

Przyznacie państwo, że wydanie w kilka lat około 3 milionów złotych, jest nie lada sztuką.

Idąc do wyborów, daliśmy im kiedyś nieodpowiedzialnie władzę i możliwość brania za nic pełnymi garściami z naszej wspólnej, samorządowej kasy.

Teraz nadszedł ostateczny czas, żebyśmy w ten sam sposób - idąc do referendum - tą władzę i możliwość szkodenia naszej gminie - odebrali.

JAKI PAN, TAKI KRAM

To powiedzenie ludowe, jak wiele innych, zawiera w swojej treści niekwestionowane od wieków życiową prawdę i mądrość.

Używamy go, gdy idąc przez wieś czy miasto patrzymy na posesję, domy, ogródki i ogrody, ogrodzenia. Porównujemy je i oceniamy właścicieli, dzieląc ich na bardzo dobrych, dobrych, byle jakich itd.

Widząc zaniedbaną posesję, upadający dom, rdzewiejący dach, nieporządek na podwórku, chwasty, rozwalający się płot - nie powiemy nigdy o

właścicielu, że to dobry gospodarz. Nawet jeśli posiada sporo hektarów.

O innym, mniej zamożnym, ale dbającym o posesję, budynki, ogrodzenie - powiemy, że to dobry gospodarz.

Dbałość o posesję nie dowodzi bowiem jego zamożności, lecz gospodarności i staranności. Jaki bowiem kram, taki pan...



Co można myśleć o obecnym burmistrzu Goniądza i jak go oceniać, widząc zrujnowany budynek Urzędu Miejskiego oraz pokryty rdzą dach?

Odrapane drzwi wejściowe, łazienka jak z gomulkowskiach czasów, odpadający z murów tynk i pokruszone płytki chodników.

Przecież farba niewiele kosztuje, a bezrobotni nie mają zajęcia. Czy nie można pomalować przynajmniej drzwi i okien oraz dachu, aby nie straszły swoim wyglądem mieszkańców i turystów?

Czy stający się powoli ruiną budynek urzędu nie przeszkadza burmistrzowi, który bywa w nim codziennie (prawie codziennie, na pewno często) od ponad 11 lat?

Najwyraźniej, nie zasługując ani trochę na miano gospodarza Gminy Goniądz - nie słyszał nigdy o ludowej maksymie: JAKI PAN TAKI KRAM.

Finanse Gminy Goniądz na krawędzi, a może już na dnie?

Nie ma niestety, dobrych wiadomości dla mieszkańców gminy Goniądz na najbliższe lata. Według posiadanych informacji rozpisano konkurs na nową pożyczkę:

Udzielenie Gminie Goniądz kredytu długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów oraz na pokrycie planowanego deficytu budżetowego w wysokości 2 159 767 zł (słownie złotych: dwa miliony sto pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem).

Nie jest jedyną bolączką gminy. Mieszkańcy muszą wiedzieć, że jeszcze w tym roku zabraknie ok. 1,7 mln zł (milion siedemset tysięcy) dopłaty do szkół. Na szkołę w Downarach w ciągu roku wydawana jest kwota ok. 650 tys. (o 150 tys. więcej niż koszt utrzymania szkoły w Klewiance). Trzeba będzie wziąć kolejną pożyczkę?

Ponadto ma zostać zrobiony asfalt we wsi Łazy i Dawidowizna, na który burmistrz weźmie kolejną pożyczkę też w granicach 1,5 mln (półtora miliona). Oczywiście żadnego wniosku na dofinansowanie nikt nie złoży, bo niby kto ma go przygotować.

Wziąć pożyczki jest łatwo, gorzej - jak widać - idzie Kulikowskiemu ich spłacanie.

Aż strach pomyśleć, jakie jest czy raczej będzie wynosić zadłużenie gminy w tym roku. Jednak bardzo realny jest scenariusz, o którym jest coraz głośniejsze - że w przyszłym roku może zabraknąć na pobory dla urzędników gminy oraz jednostek podległych - w tym nauczycieli.

Tempo zadłużania gminy może doprowadzić do prawdziwej katastrofy finansów publicznych. Jest absolutnie nieodpowiedzialne i prawdopodobnie tragiczne w skutkach.

Na koniec jeszcze jedna informacja. Otóż w tym roku, kiedy naprawdę wszyscy oglądają i liczą każdy pieniądz, pan burmistrz rozdzielił swoim podwładnym nagrody pieniężne w wysokości 200 tys. zł (dwieście tysięcy złotych). Oczywiście nie powiadamiając o tym Rady Miasta.

Jeżeli ktoś zadaje pytanie - ile kosztuje gminę referendum, czyli pozbycie się intruza i szkodnika, to odpowiadamy: 14 tys. złotych - tyle, co jego jedne pobory.

My pytamy - czy mądre i gospodarne jest wydanie 200 tys. zł gminnych pieniędzy na nagrody, w zadłużonej po uszy gminie?

REFERENDUM 23 CZERWCA 2013
NIE DAM SIĘ ZASTRASYĆ - IDĘ, BO DOBRZE ŻYCZĘ NASZEJ GMINIE

Dobry gospodarz dba nie tylko o wygląd swego domu i otoczenia, ale także o dobra swoje i rodziny. Burmistrz powinien być gospodarzem całej gminy i jej mieszkańców. W związku z tym ocenimy obecnego burmistrza naszej gminy, przy każdym pytaniu dając odpowiedź TAK lub NIE.

Czy Tadeusz Kulikowski, pełniąc funkcję Burmistrza Goniądza, powinien:

1. Pozwolić na zastój, a wręcz cofanie rozwoju gminy Goniądz?
 2. Zatrzymać rozwój turystyki pomimo niewątpliwych walorów turystycznych gminy?
 3. Zaniechać budowy przydomowych oczyszczalni, docieplenia i wymiany stolarki okiennej w budynku szkoły w Goniądzu - największym skupisku dzieci i młodzieży w gminie, odnowy parku miejskiego, Nowego i Starego Rynku?
 4. Nie rozliczać etatowego pracownika urzędu - inspektora do spraw pozyskiwania środków krajowych i unijnych oraz drogownictwa, za nieskuteczność w pozyskiwaniu środków na rozwój Ziemi Goniądzkiej (obiecane i nie zrealizowane: Szlak Batorego, rewitalizacja Starego i Nowego Rynku, Parku Miejskiego, świetlice wiejskie, drogi oraz chodniki w mieście i wsiach)?
 5. Chwalić się doposażaniem Straży Pożarnych, dowozem uczniów, jeśli to jego obowiązek?
 6. Przypisywać sobie zasługi w pozyskaniu środków unijnych na edukację, których autorami są dyrektorzy i nauczyciele?
 7. Przypisywać sobie organizację imprez, np. Złot Ptaków Polskich, Zawody Paralotniarzy, Rock na Bagnie?
 8. Jednoosobowo, bez konsultacji z Radą Miejską, dysponować majątkiem gminy, zbywać go „lekką ręką” albo oddawać za darmo, np. działka przy szkole w Downarach?
 9. Nie podejmować żadnych działań w celu tworzenia nowych miejsc pracy i likwidowania bezrobocia?
 10. Spokojnie patrzeć jak nasze dzieci i wnuki po lekcjach przebywają w schronie zwanym świetlicą?
 11. Chwalić się wiejskimi świetlicami, które nie spełniają swojej roli?
 12. Wywierać presję na radnych, aby podejmowali uchwały zgodnie z jego życzeniem, a w rezultacie kierować Radą Miejską, a nie wykonywać jej uchwały?
 13. Dopuścić do likwidacji:
 - Szkoły średniej, najstarszej w powiecie monieckim,
 - Szkół podstawowych w Białosukni, Osowcu i Wroceniu,
 - Poczty (teraz na pieczęcie w Goniądzu, Urząd Pocztowy w Mońkach),
 - Posterunku Zakładu Energetycznego?
 14. Lekceważyć opinie mieszkańców w sprawach dla nich życiowej wagi, takich, jak: cena wywozu śmieci, cena kwintala żyta dla ustalenia podatku rolnego, coroczne podwyżki cen wody, ścieków?
 15. Unikać spotkań z mieszkańcami, i nie konsultować z nimi ważnych dla ich życia decyzji?
 16. Dbać o interesy tylko wybranej przez siebie grupy mieszkańców: posłusznych pracowników, pracodawców, przedsiębiorców, radnych i rolników?
 17. Dbać tylko o własną kieszeń i grupy wybranych pracowników?
 18. Liczyć wyłącznie na kredyty, a nie środki unijne?
 19. Remontować, w ramach kampanii wyborczej, drogi zaledwie z półrocznym terminem użytkowania (Osowiec Wieś - Osowiec Twierdza, Białosuknia - Łupichy)?
 20. Tak dbać o estetykę miasta i gminy jak przed nadchodzącym referendum?
 21. Nawoływać do ignorowania referendum, nie uczestniczenia w nim!!!
- Podsumujemy teraz nasze TAK/Nie i ocenimy.**
Nam wyszło zdecydowane NIE, a Tobie Mieszkańcu Gminy Goniądz?

Przydomowe oczyszczal(n)ie... kieszeni

W maju 2011 r. burmistrz Goniądza zebrał ponad 200 gospodarzy z całej gminy oferując im budowę oczyszczalni przydomowych z dużym wkładem środków zewnętrznych.

Kto się zdecydował na budowę - podpisał tzw. deklarację na mocy, której m.in. zobowiązał się do pierwszej wpłaty w wysokości 500 zł, „jako zapewnienie do wykonania przez gminę prac polegających na ocenie możliwości budowy w moim gospodarstwie przydomowej oczyszczalni ścieków oraz sporządzenie kompletnej dokumentacji projektowej i ustalenia kosztów realizacji inwestycji.” Termin realizacji inwestycji 2013 r.

Do tej pory w w/w temacie nie zrobiono nic. Niewiarygodnie brzmią słowa burmistrza, że czeka na jakieś pieniądze, skądś, kiedyś, ktoś ma zwrócić itp.

Co mają zrobić osoby, które by chciały zwrotu zaliczki, które już nie wierzą gminnemu łaskawcy? Otóż, gdy jedna z pań zapytała gminnego drogomistrza, co z moimi pieniędzmi, uzyskała odpowiedź, że zostały wydane na dokumentację i jak chce może ją sobie wziąć.

Szkopuł w tym, że petentka nie chce gminnej dokumentacji, tylko swoje pieniądze. Żeby bardziej zobrazować mieszkańcom gminy jak takie sprawy się załatwia się normalnie to za przykład może służyć gmina Krypno.

Gdy Krypno miało potwierdzone środki finansowe z Urzędu Marszałkowskiego, oraz podpisane umowy z wykonawcami, wtedy zebrano chętnych na budowę oczyszczalni i podpisano deklarację wpłaty wkładu własnego każdego z gospodarzy.

Wniosek z tego, że w Goniądzu znowu zaczęto robotę od końca, a stratny jest jak zwykle mieszkaniac gminy, któremu - jak można domniemać - bezprawnie oczyszczono kieszeń.

Według ostatnich informacji gminnych - oczyszczalni w tym roku nie będzie. Sądzimy, że Ci mieszkańcy, którzy wpłacili w/w kwotę powinni zwrócić się na piśmie do p. burmistrza o zwrot swoich pieniędzy.

Chyba, że „władca gminy” potraktował to jako „dobrowolną” wpłatę i dawno już wydał prywatne pieniądze mieszkańców gminy na co innego.

Pełnomocnik referendum, dwukrotnie zwracał się do burmistrza o wyjaśnienie sprawy oczyszczalni, niestety za każdym razem nie otrzymywał żądanej odpowiedzi.

CZYSTY JAK ŁZA?

„Pewne osoby, a szczególnie grupa inicjatywna Referendum w sprawie odwołania Burmistrza Goniądza - to co zostało wykonane nazywa całkowitym brakiem realizacji przedwyborczych zobowiązań” - to słowa manipulatora, który pełni obecnie funkcję burmistrza Goniądza.

Dlatego przypomnijmy jeszcze raz pkt 8 uzasadnienia referendum:

Całkowity brak realizacji przedwyborczych zobowiązań:

- Rewitalizacja parku miejskiego,
- Zagospodarowanie nabrzeża Biebrzy od Osowca do Wrocenia (Bulwar Biebrzański).
- Szerokopasmowy Internet,
- Promocja miasta i gminy,
- Poprawa stanu dróg, ulic i chodników.

Pozostałe 7 punktów uzasadnienia referendum:

1. Utrata zaufania wyborców.
2. Brak spotkań dotyczących żywotnych interesów mieszkańców Goniądza.
- Nieuzasadnione, nagle opuszczenie, jedynego zorganizowanego od 7 lat urzędowania, spotkania, świadczące o arogancji burmistrza.
3. Tworzenie nieuzasadnionych stanowisk pracy w urzędzie i podległych jednostkach obciążając kosztami ich utrzymania mieszkańców, poprzez podwyżki podatków, cen wody, ścieków i śmieci.
4. Bardzo wysokie i niebezpieczne dla rozwoju gminy zadłużenie.
5. Niegospodarność w jednoosobowym zarządzaniu mieniem komunalnym gminy.
6. Bierna postawa burmistrza przy likwidacji LO w Goniądzu, najstarszej szkoły średniej w powiecie monieckim i tak ważnej dla naszej gminy.
7. Brak pozyskania jakichkolwiek środków unijnych na infrastrukturę drogową.

Czy Pan burmistrz nie umie czytać ze zrozumieniem? Pewnie umie, ale zawsze na swoją korzyść. Przecież w podpunktach zostały wymienione inwestycje, które obiecał a nie zrealizował.

Dlaczego w swojej ulotce nie wypowiada się na zarzuty sformułowane w pkt.1, 2, 3, 5 i 6?

Nie ma nic na swoją obronę czy tak mu wygodniej?

Na koniec wyliczanki swoich osiągnięć reasumuje: „Jest to dokładne realizacja programu wyborczego i to w większości z sukcesem”.

Inwestycje drogowe to sukcesy? Wystarczy je porównać z osiągnięciami drogowymi innych gmin.

Wszystkich zainteresowanych dokładną realizacją obietnic przedwyborczych i sukcesów burmistrza Goniądza - zapraszamy do lektury artykułów „Mistrz pozorów, czy magik?” i ”Dobry gospodarz?”.

Wszystkie informacje zamieszczone na łamach „Echa Goniądzkiego” oparte są na faktach mających potwierdzenie w dokumentach.

Burmistrz próbuje, jak zwykle manipulować ludźmi - zarzucając grupie inicjatywnej pęd do władzy, załatwianie swoich prywatnych interesów, frustrację, oszczerstwa oraz chęć zniszczenia jego osoby.

Czyżby pisząc to, patrzył w lustro?

To one stały się kroplą goryczy, która przelala czarę cierpliwości mieszkańców gminy Goniądz i samowolki w rządzeniu burmistrza Tadeusza Kulikowskiego.

ŚMIECI - CO NAS CZEKA OD 1 LIPCA?

Z tego powodu odwoływani są włodarze różnych miast, w tym wiceprezydent stolicy.

Nowa ustawa śmieciowa, która wchodzi w życie 1 lipca br., stała się dużym problemem dla samorządów, które różnie uporały się z uchwałami wykonawczymi do niej.

Wiele z nich, na wniosek mieszkańców, zmieniło swoje uchwały dotyczące zasad odbioru oraz cen śmieci.

W naszej gminie, pomimo protestów tak wielu mieszkańców, uchwały Rady nie zostały zmienione. Spotkania z mieszkańcami zostały potraktowane, tylko i wyłącznie, jako informacyjne.

Po co w takim razie, jest Uchwała Nr XIV/83/II Rady Miejskiej w Goniądzu dnia 21 grudnia 2011 r. w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami gminy Goniądz?

Mówi ona, że „*W konsultacjach mieszkańcy wypowiadają swoje opinie, co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy poddanej konsultacji*”, a „*Burmistrz zarządza przeprowadzenie konsultacji (...) z inicjatywy własnej lub na wniosek przynajmniej 20 % mieszkańców gminy*”.

Burmistrz Kulikowski nie ma jednak zwyczaju pytać mieszkańców o ich zdanie, przy podejmowaniu tak ważnych dla nas wszystkich decyzji.

Zamiast konsultacji, mieliśmy więc Uchwałę Rady Miejskiej w Goniądzu z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie powołania komisji doraźnej Rady Miejskiej w Goniądzu do spraw wprowadzenia zmian w systemie gospodarowania odpadami na terenie gminy Goniądz.

Na jej podstawie złożona z kilku radnych komisja uczestniczyła w przygotowaniu i wprowadzeniu zmian w systemie gospodarki w tym w ustaleniu potrzeb mieszkańców, ustaleniu ilości i rodzaju wytwarzanych odpadów, liczby nieruchomości niezamieszkałych, na których wytwarzane są odpady, pomocy w opracowaniu projektów uchwał z zakresu gospodarki odpadami.

Dla zainteresowanych - skład komisji do wglądu w gminie.

Wreszcie wiemy, czyje merytoryczne wyliczenia uwzględnił burmistrz przy ustalaniu nowych zasad gospodarki odpadami w gminie i tego, ile zapłacimy co miesiąc już od 1 lipca 2013 r.:

Śmieci zmieszane: 23 zł od osoby w gospodarstwie, 2 osoby - 39,10 zł; 3 osoby - 52,90 zł, 4 os - 64,40 zł; 5 osób -73,60; 6 osób - 80,50zł; za każdą następną powyżej 6 osób dodatkowo 5 złotych.

Śmieci segregowane: 15 zł od osoby w gospodarstwie; 2 osoby - 170% tej kwoty, czyli 25,50 zł; 3 osoby (230%) - 34,50 zł; 4 osoby (280%) - 42,00 zł; 5 osób (320%) - 48,00 zł; 6 osób (350%) - 52,50 zł; za każdą następną powyżej 6 osób - dodatkowo 5 zł.

Za ile burmistrz sprzedał swoją wieś?

Od początku swojego urzędowania burmistrz sukcesywnie rozprzedaje majątek gminy, na mocy uprawnienia go do tego przez Radę Miejską.

W tym okresie sprzedanych zostało ok. 20 działek w różnych częściach gminy. Znamiennie jest, że porozsprzedawał co się da we wsi w której mieszka - Downarach, oczywiście poza tymi działkami co dał rodzinie za darmo. I tak:

- Downary dz. nr 268 o pow. 0.81 ha (2009 r.) - 5.720 zł
- Downary dz. nr 779 o pow. 2.35 ha (2009 r.) - 38 000 zł
- Downary dz. nr 803 o pow. 0.52 ha (2009 r.) - 9.500 zł
- Downary dz. nr 804 o pow. 4.49 ha - 72 600 zł

Rozprzedał też Białosuknie:

- Białosuknie Szlachat dz. nr 245/3 o pow. 0.0711 (2011 r.) - 3.989 zł
- Białosuknie Przedmieścia dz. nr 42/3 o pow. 0.1167 (2011 r.) - 4.132 zł
- Białosuknie dz. nr 42/4 o pow. 0.12 ha (2012 r.) - 4.574 zł

A także Krzeczce:

- Krzeczce dz. nr 23 o pow. 0.19 ha - 1500 zł
- Krzeczce dz. nr 83/2 o pow. 0.19 ha - 3.700 zł
- Krzeczce dz. nr 93 o pow. 0.62 ha - 4.850 zł

Ponadto sprzedano działki w Goniądzu, na Dołach, prawdopodobnie Mierkiennikach i innych wsiach, ale niestety pani sekretarz się na nas obraziła i powiedziała, że nie powie co i gdzie jeszcze sprzedano.

Jak widać, burmistrz Kulikowski sprzedaje co może i wszędzie. Tak samo lekceważy mieszkańców wszystkich miejscowości naszej gminy.

Bardziej normalnie potrafi zachować się tylko przed wyborami, albo kiedy mu się stołek pali pod spodniami.

Wtedy ze strachu, łaskawie zjawia się we wsiach i próbuje przekonać do siebie ludzi imprezami, ogniskami albo grillami.

Jego ludzie „napuszczają” jedną wioskę na drugą - klamiąc, że teraz ta czy inna będzie rządziła gminą a dla pozostałych znowu wszystkiego zabraknie. Nie dajmy się podzielić. Jesteśmy gospodarzami w swoich wsiach i gminie, nie parobkami tego czy innego burmistrza.

Nie pozwólmy się traktować jak dzicy z Afryki, przekupywani kolorowymi koralikami. Stać nas na własny kawałek mięsa i kromkę chleba.

Dosyć oszukiwania i dzielenia ludzi, grabienia gminy i doprowadzania jej do zupełnego upadku.

Idziemy więc wszyscy na referendum i odwołujemy burmistrza, który nas nie szanuje. Nie dba o wspólne dobro, a mieszkańców gminy traktuje jak niewolników.

REFERENDUM 23 CZERWCA 2013

NIE DAM SIĘ ZASTRASZYĆ - IDĘ, BO DOBRZE ŻYCZĘ NASZEJ GMINIE

MISTRZ POZORÓW, CZY MAGIK?

W jakim stopniu zostały spełnione przez 3 lata nowej kadencji przedwyborcze obietnice i zamierzenia burmistrza Tadeusza Kulikowskiego na lata 2010 - 2014?

- Przypomnijmy je:
- 1. Utwardzenie nawierzchni ulic w Goniądzu oraz dróg we wsiach
 - 2. Wodociągowanie gminy - przygotowujemy dokumentację na budowę około 50 km.
 - 3. Park miejski - przygotowanie projektu i realizacja w latach 2011-2013
 - 4. Boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią przy szkole - realizacja w 2011 r.
 - 5. Zagospodarowanie nabrzeża Biebrzy, w tym realizacja projektu „Szlak wodny im. Króla Stefana 6. Batorego” - budowa m.in. przystani rzecznej, wież widokowych itp.
 - 7. Budowa szerokopasmowego internetu z punktami dostępnymi na terenie gminy
 - 8. Wymiana chodników w Goniądzu przy ulicach gminnych i we wsiach
 - 9. Budowa kolektorów słonecznych i pomp ciepła
 - 10. Dalsze doposażenie OSP
 - 11. Konsekwentna promocja miasta i gminy oraz agroturystyki
 - 12. Modernizacja plaży w Goniądzu z przebudową sceny
 - 13. Wspieranie jednostek organizacyjnych gminy - szkoły, Ośrodka Kultury, ZUK, OPS w ich funkcjonowaniu

Z licznych wypowiedzi burmistrza, zwłaszcza na łamach gminnych Faktów wynika, że jest bardzo zadowolony z realizacji programu inwestycyjnego. Nie ma się to jednak zupełnie nijak do rzeczywistości.

Wypowiadając się na temat realizacji przedwyborczych obietnic, pan Kulikowski „widzi same sukcesy”. Manipuluje mieszkańcami gminy, dyplomatycznie pomija te inwestycje, które zostały tylko w sferze marzeń i zamierzeń, np.: przydomowe oczyszczalnie ścieków, rewitalizacja parku oraz Starego i Nowego Rynku, remont budynku szkoły w Goniądzu.

Nie mówi też o tym, że tylko częściowo wykonał uznawane przez niego za zrealizowane inwestycje, np.: budowa boisk sportowych przy szkole, Szlak Batorego, internet szerokopasmowy w całej gminie a nie tylko w Goniądzu.

Jest MISTRZEM POZORÓW. Lekceważy wyborców, którzy umieją przecieć czytać, analizować i wyciągać wnioski.

Rządząc gminą, stosuje „zasadę kija i marchewki” - płacąc wybranym, poddańczo uległym pracownikom, wysokie pobory. Z publicznych oczywiście, czyli nas wszystkich, pieniędzy.

Pani skarbnik zarobiła w 2011 roku prawie 100 tysięcy złotych (99673,91), a w roku 2012 102629,40 zł, czyli średnio miesięcznie 8552 zł.

Sekretarz gminy wzięła z gminnej kasy w roku 2012 ponad 123 tysiące złotych (średnio miesięcznie ponad 10 tysięcy złotych).

Inspektor do pozyskiwania środków uniijnych gmina wypłaciła ponad 82 tysiące złotych (średnio miesięcznie 6840 zł).

Dla porównania, mniej ważni w ocenie Burmistrza, chociaż wykształceni i merytorycznie przygotowanych do pracy na danym stanowisku pracownicy, otrzymali w 2012 roku:

- Inspektor ds. środowiska - 37 tysięcy złotych (3134 miesięcznie), Inspektor ds. finansów - 39 tysięcy złotych (3275 miesięcznie), Inspektor ds. rolnictwa - 45 tysięcy złotych (3757 miesięcznie).

Czyżby byli oni trzy razy mniej wari od „nadmierzajnego Grzegorza”. W czym jest on lepszy od innych pracowników, żeby tak ich poniżać finansowo?

Na poważne nieprawidłowości przy przyznawaniu nagród uznaniowych dla pracowników zwróciła uwagę kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku.

Zasadę „kija i marchewki” próbuje się też stosować w odniesieniu do radnych opozycyjnych i zwolenników burmistrza, sołtysów, przedsiębiorców hotelowych „Bartłowizna” i Zbyszko” oraz innych, lokalnych przedsiębiorców.

Postępując w ten sposób, pan Kulikowski szkodzi gminie i jej mieszkańcom, gubi priorytety, zapomina o złożonym ślubowaniu i honorze...

Dziwne jest jak T. Kulikowski działa na niektórych, że nie potrafią odróżnić jego gry pozorów od rzeczywistości i kłamstwa od prawdy.

A może potrafią - tylko woła „marchewkę od kija” i święty spokój?



Tak wyglądają “chodniki” w naszej gminie

Kontrola kompleksowa gospodarki finansowej w UM w Goniądzu - potrzebna od zaraz!!

Jak już pisaliśmy wcześniej, Regionalną Izbę Obrachunkową w Białymstoku przeprowadziła kompleksowa kontrola gospodarki finansowej gminy Goniądz za 2010 r. i inne wybrane okresy.

Ustalenia kontroli w Urzędzie Miejskim w Goniądzu zostały zawarte w wystąpieniu pokontrolnym z dn. 24 lutego 2012 r. (znak RIO.I.6001-15/11). W wyniku kontroli stwierdzono 17 nieprawidłowości, z których najpoważniejszym jest dla Burmistrza zarzut przekroczenie uprawnień przy ustalaniu wynagrodzeń dla - jak się można domyśleć - wybranych pracowników (pkt. 13 zaleceń pokontrolnych) w kwocie 149.106.59 zł. Dodając do tego pochodne (podatki, ZUS i inne) - około 200 tysięcy złotych zostało wydane ze szkodą dla budżetu gminy.

Zadajemy retoryczne pytanie - kto otrzymał te dodatkowe apanaże?Z protokołu wynikają też równie poważne uchybienia, niezgodne z przepisami obowiązującymi w samorządzie, takie jak: bałagan w księgach rachunkowych, nieprawidłowości przy pobieraniu dochodów z najmu i dzierżawy, nie pobieranie opłat adiacenckich, błędne naliczanie podatków; rolnego, od nieruchomości i środków transportu, błędy przy zamówieniach publicznych, przy ustalaniu cen za wodę i ścieki itd.

Chcemy przypomnieć Panu Burmistrzowi, że art. 50 Ustawy o samorządzie gminnym mówi: Obowiązkiem osób uczestniczących w zarządzaniu mieniem komunalnym jest zachowanie szczególnej staranności przy wykonywaniu zarządu zgodnie z przeznaczeniem tego mienia i jego ochrona.

Czy w Goniądzu staranność ta polega na nieprawym wydawaniu pieniędzy? Wygląda, że tak, ponieważ w tym roku (2013), mimo zarzutów RIO z ostatniej kontroli, burmistrz Kulikowski ponownie lekką ręką wydał 200 tys. zł na tzw. „nagrody”.

Zobaczmy, jak długo uda się Kulikowskiemu mieć za nie prawo i lekceważyć zalecenia RIO...

Kilku takich gazet jak ta, którą trzymasz teraz w ręku Mieszkańcu Gminy Goniądz, zabrakłoby na opisanie przykładów niegospodarności burmistrza Kulikowskiego oraz jego pociotków i przybocznych.

Te dwa zdjęcia obok, to naprawdę drobny, ale charakterystyczny przykład braku umiejętności zarządzania gminą, lenistwa i lekceważenia naszego wspólnego dorobku.

Kulikowski patrzy spokojnie, jak się obraca w ruinę to, co budowali nasi ojcowie i my w części również. Ma wszystko w nosie, bo nie on to budował.

Jego obchodzą tylko setki tysięcy złotych branych z gminnej kasy. Stać go dzisiaj tylko na to, żeby kłamstwami, groźbą i prośbą namawiać ludzi do nie pójścia na referendum. Ze strachu o utratę niezasłużonych wielotysięcznych zarobków.

Jeżeli nie potrafimy przerwać tego natychmiast - tu i teraz, to co powiemy za kilka lat swoim dzieciom i wnukom?

Jak spojrzymy im w oczy, kiedy zapytają: Mamo, Tato, Dziadku - gdzie byliście wtedy? Co zrobiliście, żeby uratować naszą wieś, miasto, kolonię?



Świetlica w Klewiance



Budynki po zamkniętej szkole we Wroceniu



REFERENDUM 23 CZERWCA 2013!
w sprawie odwołania Burmistrza Goniądza Tadeusza Kulikowskiego
TWÓJ JEDEN GŁOS MOŻE ZDECYDOWAĆ!

Echo Goniądzkie

DROGOWE HISTORIE

„Na terenie miasta wiele ulic wymaga gruntownej przebudowy. Problem dotyczy też dróg wiejskich. W czasie I-ej kadencji wykonano większe remonty na drogach: Wojtówstwo-Goniądz-Doły, Białosuknie-Lupichy, Osowiec... we wsiach Owieczki, Kramkówka Mała, Wroceń, Białosuknie, (wypowiedź burmistrza w Faktach „Drogi są ważne”).

Jeżeli są tak ważne, a nikt nie ma z nas co do tego wątpliwości, to dlaczego gmina nie pozyskała na ten cel żadnych środków z unii europejskiej?

Przecież został zatrudniony pracownik do pozyskiwania środków krajowych i unijnych. Może trzeba byłoby wysłać go na szkolenie do Jaświł lub Trzciannego?

Tam wiedzą, jak opracowywać wnioski o dotacje unijne, bo korzystają z nich. Na pytania, dlaczego nie staramy się o środki unijne na infrastrukturę drogową - otrzymywałam odpowiedź, że nie warto, bo drogi budowane z udziałem tych środków są za drogie. Być może są droższe, ale na pewno jakościowo lepsze. Projektanci i wykonawcy muszą uwzględnić ich jakość. Zleceniodawcy nie mogliby przy odbiorze pozwolić sobie na usterki. Nikt nie pozwoliłby sobie przy korzystaniu ze środków unijnych na drogi typu: Osowiec wieś - Osowiec Twierdza za 225 342,00 zł czy Białosuknia - Lupichy. Droga Białosuknia - Lupichy za 459 997,75 zł. Ktoś ją wybudował, ktoś odebrał, droga zginęła - ale nikt nie ponosi za to odpowiedzialności.

Drogi są ważnym argumentem przetargowym burmistrza przy przywoływaniu mieszkańców wsi do porządku. Sołtysi, radni - oczekują wybudowania dla wsi drogi, wodociągu i szkoły. W tym widzą swój cel bycia radnym czy też sołtysiem. To z kolei doskonała sposobność dla burmistrza, aby nimi manipulować i trzymać w ryzach. Będziecie pokorni, będzie droga czy wodociąg.

A przecież projekty inwestycji gminnych przygotowuje Rada Gminy, a burmistrz jako władza wykonawcza powinien je realizować i być z tego rozliczany. W naszej gminie to prawo nie jest przestrzegane, uchwały są „same dla siebie”. Burmistrz realizuje inwestycje drogowe według własnego „widzimisie”.

Drogi dla mieszkańców wsi Dawidowizna i Łazy też były zaplanowane, zatwierdzone przez Radę uchwałami, ale...

Mamy rok 2013 i mieszkańcy tych wsi znowu drżą o to, czy zostaną wykonane, bo...

Łapanie na drogi - to stara praktyka burmistrza przed wyborami. Przed referendum jej powtórka; stąd nagle geodeci i obmiary geodezyjne na wiejskich drogach, spotkania, obietnki cacanki, osobiste rozmowy z podpisującymi umowy w urzędzie na kolektory słoneczne.

Naga prawda jest taka.

W 2010 r. zaplanowano drogi: Osowiec i Owieczki I etap, modernizacja drogi dojazdowej do działki 154 we wsi Krzeczce oraz do działki 257 we wsi Wroceń.

W 2011 roku zaplanowano: przebudowę dróg gminnych: Wroceń, Smogorówka Goniądzka, Łazy, Kramkówka Mała, Dawidowizna.

W 2012 r. i 2013 r. - tylko budowa chodników gminnych za 25 tys. zł.

Mija trzeci rok kadencji burmistrza T. Kulikowskiego. Z tych wszystkich zaplanowanych dróg wykonano:

1. Modernizację dróg gminnych we wsi Smogorówka Goniądzka i Wroceń - I etap na podst. przetargu 9 września 2011 r.

2. Modernizację drogi dojazdowej do działki 154 Krzeczce i działki 257 we wsi Wroceń.

Przetarg na drogę Smogorówka Goniądzka w kierunku Mociesz został wprawdzie ogłoszony, ale unieważniony.

Ostatni przetarg został przeprowadzony w 2011 roku. Jest czerwiec 2013 roku. Jeżeli któraś z dróg miałyby być wykonana, przetarg musiałby być ogłoszony przynajmniej zimą 2012/2013 r. , gdyż bez przetargu nie można wykonać tych inwestycji.

Pieniądze na drogi gminne (150 tys. zł) wyemigrowały do starostwa na drogę powiatową, a mieszkańcy gminy mamieni są kolejnymi obietnicami.

Inwestycje ulic w Goniądzu zatrzymały się też na 2011 r.

Nowy Świat, Ogrodowa, Kwiatowa, Demokratyczna i Św. Rozalii to łącznie 2170 mb nawierzchni ulic w latach 2007-2013. Czy jest się czym chwalić?

Najwyraźniej „nasz burmistrz” tak się zmęczył, że postanowił 2-3 lata odpocząć. Na razie jest zajęty poletkami trzcinowymi przy oczyszczalni ścieków ze środków gminnych za 110 tys. zł. Przetarg na dokumentację już

był. Mają one być wykorzystane do przydomowych oczyszczalni, które nie będą w gminie Goniądz budowane. To komu będą potrzebne?

W ostatnim roku przed nowymi wyborami konieczne trzeba pomyśleć ludzimi oczu.

A sam przecież stwierdził, w wywiadzie dla Faktów:

“Jak wynika z danych Urzędu Miejskiego w Goniądzu z 2009 roku, tylko 2,76 km ulic będących w zarządzie Burmistrza Goniądza jest o nawierzchni bitumicznej, a zdecydowana większość posiada nawierzchnię gruntową i żwirową. Taki stan rzeczy ogranicza rozwój miasta”.

W czasie całego urzędowania burmistrza T. Kulikowskiego - czyli od 2006 roku, wszystkie przetargi na zimowe i letnie utrzymanie dróg w gminie Goniądz wygrywa firma EMKA Mirosław Kryński, zarabiając: **2007 r. - 109392,50 zł, 2011 r. - 169598,00 zł, 2008 r. - 163849,00zł, 2012 r. - 241309,50 zł, 2009 r. - 197515,00zł, 2013 r. - 248697,00 zł, 2010 r. - 142493,00 zł.**

Razem, w tym okresie: 1 272 854,00 zł (jeden milion dwieście siedemdziesiąt dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt cztery złote).

Dodatkowo w 2011 roku - 85400 zł za drogi dojazdowe w Krzeczach i Wroceniu

Tak zostaje się milionerem! - gdy dla urzędu nie ma znaczenia, że do tego zadania wykonawca - kolega bierze żwir bez koncesji z działki rolnej, zmienia się ją na kopalnianą w planie zagospodarowania przestrzennego, mimo że żwir został wybrany. Nie zastanawia się wydając publiczne pieniądze, że usługa wzrosła najpierw 50%, a następnie nawet 250%.

Do 2006 r. za stan dróg w lecie i zimie odpowiadał Zakład Usług Komunalnych w Goniądzu za 7500 zł, a w terenie firma EM-KA Kryński za cenę wynikającą z rozliczenia wykonanej pracy.

A od 2007 roku? Pytamy się - za co te prawie 250 tys. złotych, skoro taczki żwiru na wspaniałych drogach szutrowych nie widać, od lat tylko piach i glina. To za co MY płacimy? Wzobgacamy firmę kolegi i koleżanki państwa Kulikowskich?

Ulice powiatowe, których zarządcą jest Starosta Moniecki (Kościszki, Mickiewicza, Plac 11 Listopada, Szpitalna, Rybacka, Konstytucji 3 Maja,

Niezależny Informator Mieszkańców Gminy Goniądz

Grodzieńska, Jagiellońska, Słowackiego) wymagają w większości poprawy nawierzchni i przebudowy chodników dla pieszych.

W Faktach nr 2/2008 T. Kulikowski wypowiedział się: „Drogi, za które odpowiada na terenie gminy powiat moniecki, są w złym stanie technicznym oraz bardzo zaniedbane. Wiele z nich to drogi gruntowe, również te w Goniądzu. Nawet najważniejsze, jak Mickiewicza, są zachwaszczone i praktycznie niesprzątane. Nie mówiąc już o remontach czy utwardzeniu.(...) Byłbym wdzięczny radnym powiatowym z Goniądza, gdyby zechcieli skutecznie przyczynić się do poprawy jakości dróg powiatowych na terenie naszej gminy oraz utrzymania ich w czystości”

Minęło kolejne 5 lat. Czy najważniejsze ulice powiatowe i chodniki w Goniądzu wyglądają inaczej? Czy zostały wyasfaltowane lub utwardzone drogi powiatowe na terenie gminy?

Dlaczego burmistrz nie zwraca się do naszych radnych powiatowych, aby zechcieli skutecznie przyczynić się do poprawy jakości dróg powiatowych na terenie naszej gminy oraz utrzymania ich w czystości. A chyba powinien.

Niemożliwe, aby jeżdżąc do pracy ulicą Mickiewicza, nie widział, w jakim stanie jest ulica i chodniki. A może słońce go oślepia?

Powiat wspiera gminy, dla przykładu Jaświły:

Ale Jaświły potrafiły pozyskać około 2 mln zł środków zewnętrznych

Goniądzu

Pomoc rzeczowa ze strony Gminy Goniądz polegała na wykonaniu następujących prac: rozbiórka starego chodnika, wjazdów i obrzeży; wykonanie podsypki pod chodnik i na wjazdach; ułożenie krawężników, wjazdów do posesji i chodników. Wartość pomocy ze strony Gminy Goniądz ok. - reślono kwotą 20 000,00 zł.

Jak widać gmina zafundowała powiatowi chodnik w Goniądzu, gdyż dała pieniądze na materiały, a nasi robotnicy ułożyli chodnik w ramach robót interwencyjnych. Żeby było śmieszniej, ktoś pozbył się starego typu płytek chodnikowych za nasze pieniądze.

W żadnej miejscowości nie kładzie się tego typu płytek chodnikowych, lecz kostkę brukową. Proponuję odwiedzić Suchowolę, Trzciannę, Mońki bądź Jaświły, aby przekonać się o tym. Należy mieć nadzieję, że zapas tych płytek został już wyczerpany i w Goniądzu chodniki też będą z kostki brukowej.

I kto tu komu mydli oczy?

Mistrz pozorów czy magik?

A oto kolejna darowizna "bogatej" gminy Goniądz dla powiatu monieckiego na drogę powiatową:

Uchwałą Nr XXVIII/161/13 Rady Miejskiej w Goniądzu 30 stycznia 2013 r. udzielono z budżetu Gminy Goniądz pomocy finansowej Powiatowi Monieckiemu w wysokości 150 tysięcy złotych na wykonanie zadania pn. "Przebudowa drogi powiatowej nr 1848B Piwowary-Kosiorki na odcinku

Rok	Droga	Długość mb	Środki gminy	Środki Starostwa Mońki	Środki zewnętrzne
2010	Radzie - Moniuszki - Dzieciolowo	1621 30	852 973.50	852 973.50	1 705 974.00
	Jadeszki - Mociesz - Gurbicze	2964 3341			
	Mikicin - Brzozowa			80 983.00	134 203.00
	Jatwież Duża - Mikicin			253 896.00	253 896.00
	Jaświły - Dolistowo Szpakowo				
2012	Rutkowskie Duże - Bagno - Starowola - Jasionóweczka	2496	318 000.00	318 000.00	274 000.00
	Razem	10 452	1 505 852.00	1 559 072.50	1 979 974.00

na drogi z Narodowego Programu Rozwoju Dróg Lokalnych. Środki zewnętrzne są więc do zdobycia!

A nasz burmistrz twierdzi: "środki unijne na drogi gminne niestety w tej kadencji są niedostępne, dlatego ani gmina Goniądz ani żadna inna z nich nie skorzysta".

W obecnej kadencji, kiedy starostą monieckim jest żona burmistrza, to nasza gmina wspiera biedny powiat, stwarzając pozory dbałości powiatu o drogi i ulice w gminie Goniądz:

Uchwałą Nr XIX/113/12 Rady Miejskiej w Goniądzu z dnia 18 maja 2012 r. udzielono pomocy rzeczowej Powiatowi Monieckiemu na wykonanie remontu chodnika na drodze powiatowej Nr 2626B, ul. Stary Rynek w

około 800 m".

Tym razem darowizna jest bardzo hojna, bo 150 tys. zł. A co, nie stać nas na to? Na naszą drogę gminną w Dawidowiznie weźmiemy kredyty, a mieszkańcy spłacą go z odsetkami z podatków. Tymczasem „ręką rękę myje”.

Może burmistrz wsparłby starostę monieckiego, czyli swoją żonę własnymi dochodami a nie naszymi podatkami?

Takie to drogowe historie i drogi najwyraźniej są ważne. Może nawet najważniejsze.

Są bowiem najskuteczniejszą kartą przetargową w nieuczciwej grze burmistrza z mieszkańcami gminy Goniądz.



Tak wygląda nasza gmina - "droga" do Białosukni

NIE DAM SIĘ ZASTRASZYĆ
- IDĘ NA REFERENDUM, BO
DOBRZE ŻYCZĘ NASZEJ GMINIE

IDZIEMY NA REFERENDUM!



Za całokształt leniu i manipulatorze...



Ludzie listy piszą...

Uczniowie z Downar!
Według relacji jednego z mieszkańców większość rodziców z Kramkówek Downar, Owieczek chce swoje dzieci posłać do szkół w Mońkach. Według jego wiedzy dyrektorzy monieckich szkół z chęcią przyjmą dodatkowych uczniów w związku z niżem demograficznym i dodatkowymi środkami finansowymi na uczniów dla szkoły.

Co na to burmistrz Goniądza? To co zwykle jak się nie uda zastraszyć to obiecuje cuda, których jak wiadomo i tak nie spełni. Po jego odwołaniu 23 czerwca sprawa dzieci i młodzieży będzie priorytetową do załatwienia dla nowej władzy. Jeszcze trochę drodzy mieszkańcy i będzie można wszystko załatwiać w cywilizowany sposób.

Rodzie z Kramkówki

Nie wstyd, panie burmistrzu?

Od jakiegoś czasu burmistrz Goniądza jeździ po sołtysach, swoich radnych czy też znajomych obiecując góry złota, załatwianie spraw prywatnych, załatwienie pracy, szkoły itd. Nie inaczej było w Białosukniach.

Co prawda na ognisko przy steku nowych łgarstw skusiło się tylko kilkunastu mieszkańców wsi, ale burmistrz musi to zapamiętać że ludzie ze wsi nie rzucają słów na wiatr, jeśli raz powiedział, że mu dziękują za jego rządy to na pewno to zrobią przy najbliższym referendum.

Wstyd drogi panie żebrać i namawiać ludzi, żeby nie szli do referendum. Czy pan widział jak wygląda wiejska hydrofornia z dziurawym dachem, grzybem na ścianach i porzdzewiałym sprzętem.

Czy pan pamięta, że w ubiegłym roku nie było w czasie mrozów wody w gospodarstwach przez tydzień, a jeśli nie dokona się konserwacji to możemy nie mieć wody na dłużej. To właśnie tą hydrofornię zbudowali sami mieszkańcy Białosukni, a pieniądze na materiał pochodziły z funduszu sołeckiego, który pan teraz zabrał. Może pan powie mieszkańcom gdzie jest siłownia ze szkoły?

Teraz młodzież musi podnosić jakieś żelastwa własnej roboty. Czy remont drogi w samej wiosce między mostkiem, a szkoła powinien wyglądać tak, że łaskawie ktoś przywiózł wywrotkę żwiru i na tym koniec pomocy?

Czy droga do Moniek powinna być co roku łatana żwirem i gliną?

Powiem panu tak, lepiej żeby tej drogi nie było, bo żwirówką to jeszcze można było przejechać. I na koniec ostatnie pytanie czy nie można było za jednym zamachem odremontować cały budynek szkoły.

Zrobić porządną kuchnię dla koła gospodyń, czy salę na spotkanie miejscowej młodzieży? Ale jak widać nie, wszystko na odwal, a jedyne na co pan przyjeżdża do nas - to imprezki, grille, ogniska i inne pikniki, z których wieś nie ma żadnych korzyści.

Oburzona mieszkanka Białosukni

Burmistrz „oszczędzanie” rozpoczął... od podwyżki dla siebie

Przeglądając się oświadczeniu majątkowemu burmistrza Goniądza za ostatni 2012 r., może człowieka szlag trafić, czy na pewno nic nie robenie musi kosztować mieszkańców gminy ponad 155 tys. zł.

Jest kryzys, samorządy starają się oszczędzać, na czym się da, a pan na włościach goniądzkich serwuje sobie podwyżkę rządu prawie 11 tysięcy złotych rocznie. Za 2011 r. zarobił „tylko” 144 982.6.

A czemu tak się dzieje? Bo ludzie pozwalają, bo to ludzie nauczyli go, że płacą mu za nieróbstwo i niechlujstwo w gminie.

Proszę zauważyć, że w gminie wszystko poszło w górę, podatki, m.in. podatek rolny o 100%, opłaty komunalne nie wspomnę o śmieciach - najdroższych w województwie.

Ludzie przejrzyjcie na oczy i podziękujcie 23 czerwca za niszczenie gminy.

Mieszkaniec wsi Klewianka

Prawie 40 tysięcy z gminnej kasy!

Taką kwotę wydano na ostatnią zmianę planu przestrzennego zagospodarowania gminy Goniądz.

Oczywiście skorzystała z tego pewna liczba podmiotów, ale jak się można domyśleć najwięcej skorzystała rodzina pana burmistrza, gdyż działki przy szkole w Downarach z rolnych przekształcono w budowlane. Co oznacza, że gmina została oszukana 3-krotnie.

Najpierw oddał w/w działki za darmo dla rodziny unieważniając przetarg, następnie podniósł wartość tych działek przekształcając je na budowlane i na koniec za wszystko zapłaciła gmina, a nie najbliżsi burmistrza.

To jest wyjątkowa „dbałość” o majątek gminy Goniądz.

Mieszkanka Downar

Czy są w Gminie chodniki???

Jeżdżę sporo po Polsce, jestem już emerytem, więc mam na to czas. W tym roku postanowiłem odwiedzić swoje strony i z leżką w oku przypomnieć dziecinne czasy.

Jestem z gruntu estetą, więc zwracam uwagę na wszystko co jest wokoło.

Swego rodzaju szokiem jest dla mnie stan chodników, praktycznie wszędzie tam gdzie udało mi się dojechać.

Jak wyglądają chodniki w Kramkówce, Downarach, Białosukniach czy Wroceniu to po prostu szok.

Nie dziwię się wcale mieszkańcom gminy, że chcą podziękować takiemu “gospodarzowi” gminy za jego pracę, czy raczej brak jakiegokolwiek pracy.

Pozwoliłem sobie zrobić kilka fotek, które przesłałem także do redakcji „Echa”.

Tak nie powinno to wyglądać w XXI wieku.

Mówiąc szczerze - za komuny chodniki wyglądały i niebo lepiej.

Emeryt Goniądzak, Łódź

Czy dochodzi do zastraszania mieszkańców Gminy?

W jednym z numerów Echa Goniądzkiego było napisane, że istnieje prawdopodobieństwo, że zwolennicy szefa goniądzkiej gminy, mogą zastraszają osoby, które podpisały lub podejrzewają, że mogą podpisać listę popierając referendum w sprawie odwołania burmistrza Goniądza. Sprawdziło się to w 100% gdyż, oprócz zastraszania, chociażby problemami w pracy swoimi i całej rodziny, stosowane jest zwykłe łgarstwo typu: jak zagłosujecie nie będzie drogi we wsi, mamy listy tych, co podpisali się pod referendum, z jednego domu do referendum może iść tylko jedna osoba, itp.

Jedyne, co pozostało „władzy”, to stosowanie haniebnego proceduru namawiania ludzi żeby nie szli do referendum, co praktycznie oznacza, żeby byli za bałaganem, nieróbstwem, niechlujstwem, złym zarządzaniem, płaceniem kosmicznych poborów dla „elity” i zadłużaniem gminy.

Jest zwykłym kłamstwem tłumaczenie ludziom, że nie będzie dróg, chodników, solarów itd. Ludzie muszą uwierzyć, że to właśnie na pewno będzie, gdy pozbędziemy się leniwej i pazernej władzy, gdyż w końcu będzie komuś zależało na mieszkańcach gminy.

Przypominamy też, że zgodnie z art. 191 § 1 kodeksu karnego „*Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3*”. Groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190 kodeksu karnego, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rożgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Wystarczy jeden telefon na policję, lub zgłoszenie do pełnomocnika referendum i sprawa nabierze właściwego obrotu. Proszę pamiętać, że już 24 czerwca, dzień po referendum burmistrz nie będzie posiadał żadnej władzy, nie podejmie żadnej decyzji, a mieszkańcy obudzą się w zupełnie nowym, lepszej rzeczywistości.

wej, lepszej rzeczywistości.

Żeby to zmienić, wszyscy muszą się zmobilizować i 23 czerwca wyrazić swoje zdanie poprzez oddanie głosu w referendum na temat pracy lokalnej władzy.

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Spółdzielnia Mieszkaniowa nie zaskarżyła

W kwietniu ubiegłego roku, gdy sytuacja w spółdzielni Mieszkaniowej w Goniądzu była tragiczna, władze Spółdzielni poprosiły burmistrza Goniądza o podżycowanie pożyczki w wysokości 250 tys. zł.

Pieniądze miały posłużyć postawieniu jej na nogi. Niestety burmistrz przed sesją, która miała decydować o ewentualnej pomocy dla mieszkańców Spółdzielni podjął decyzję, którą przekazał „swoim” radnym - nie podżycujemy.

Czy tak powinien zachowywać się gospodarz miasta, zostawiając setki ludzi w niepewności o dach nad głową?

Jeśli mieszkańcy Spółdzielni nie zasługują na łaskę burmistrza, to z pewnością 23 czerwca pokażą, na co zasługuje burmistrz.

Mieszkaniec Spółdzielni

Nagłośnienie jest, a jakoby go nie było

W świetlicy wiejskiej w Klewiance na wyposażeniu jest nagłośnienie, które powinno służyć mieszkańcom wioski, w szczególności młodzieży, która z chęcią co jakiś czas zorganizowałaby jakąś potańcówkę.

Niestety, nagłośnienie spacyfikowane jest u radnego, który tłumaczy namolnej młodzieży, że nie może go wypożyczyć - „*bo się popsuje*”.

Ciekawe tłumaczenie, może ludzie nie powinni jeździć po wiejskiej drodze - też się może zepsuć. Chodzą też słuchy o sprzęcie komputerowym ze świetlicy, który też gdzieś jest skrzętnie przetrzymywany.

No ale wiadomo jak się go da mieszkańcom Klewianki, to oczywiście „mogą go popsuć”.

Młody z Klewianki

Dziękujemy panu Grzegorzowi za bramki

W ubiegłym roku pan Grzegorz z gminy obiecał, że wiosną tego roku

Osowiec otrzyma nowe fajowe bramki na boisko i szczęśliwi młodzi mieszkańcy wioski będą mogli grać w piłę bez ograniczeń.

Jak jest dotrzymywane słowo przez urzędników wiadomo i w połowie czerwca chłopaki z Osowca wkopali stare, wysłużone bramki.

Dotrzymać słowa - to trochę za dużo dla miejskich urzędników, podobnie się ma sprawa z dokończeniem asfaltu we wsi, chodnikami, czy też „ścieżką rowerową” do Twierdzy.

Andrzej Osowca

Z ostatniej chwili

Okazało się, że jak widmo odwołania w referendum zajrzało w oczy - wspaniałomyślny łaskawca przekazał dla Osowca nowe bramki (11.06.13), a nawet skosił trawę.

Co robi z ludzi strach o stolki...

Macie kawalek drogi i się cieszyć... i nie podskakujecie

Serce się kraje jak przejeżdżam koło budynku szkoły, który jeszcze niedawno tętnił życiem, radosnymi krzykami dzieci, wokół zagospodarowane boisko, plac zabaw, nasadzone tuje. Teraz obraz nędzy i rozpaczy. Wszystko wywiezione z wykopanymi tujami włącznie. Coś burmistrz marudził w swojej gazecie o jakimś dochodzeniu w sprawie tui, ale zapewne sam dobrze wie gdzie i u kogo teraz rosną, więc jego „*dochodzenie umorzono*”.

Woda na ujęciu jak leciała tak leci, śmierdząca i brudna, woda do gospodarstw jak dochodziła tak dochodzi, a raz w miesiącu jak przyjeżdża kontrola z sanepidu to się wlewa dwie butle litrowe chloru w czystej postaci „*cuchnącej chemii*” - dla polepszenia smaku i podtrucia odbiorców. Jest to zamiennik filtrów, które powinny być zamontowane.

Ale kogo obchodzi zdrowie mieszkańców Wrocenia? Ważniejszy jest pozytywny wynik kontroli. Droga dojazdowa do wsi popękana, pojawiają się dziury, ale jest za to nowa droga we wsi. Czy ambicje mieszkańców to chodzenie na łańcuchu burmistrza, który decyduje za wszystkich?

Zobaczmy 23 czerwca, co ludzie wybiorą - wolność i prawo decydowania o sobie, czy jarmzo kulikowej niewoli na kolejny rok?

Wroceniak

- wym,
- pisemnego zrzeczenia się mandatu,
 - naruszenia ustawowych zakazów łączenia funkcji wójta z wykonywaniem funkcji lub prowadzenia działalności gospodarczej, określonych w odrębnych przepisach,
 - odwołania w drodze referendum,

Co w praktyce oznacza, że w wyniku odwołania w referendum burmistrza Kulikowskiego, ten nie otrzyma żadnej odprawy, a tym samym Gmina zaoszczędzi prawie 40 tysięcy złotych.

Źródło: Odprawa dla wójta, Marek Rotkiewicz /20.12.2012 ADMINISTRACJA I PRAWO 39 9 2010 39, www.wspolnota.org.pl

JUŻ W NIEDZIELĘ, 23 CZERWCA 2013!

Ty - zdecydujesz, czy chcesz nadal mieszkać w gminie na skraju bankructwa, w gminie zapuszczonej, która nie pozyskała żadnych środków finansowych na drogi, wodociągi i inną infrastrukturę, gminie - w której są jedne z najwyższych podatków.

Gdzie są najwyższe opłaty za śmieci, gdzie burmistrz zarabia niewiele mniej niż Prezydent Białegostoku, gdzie wyprzedano prawie cały majątek gminy, gdzie wszystko się likwiduje, a nic nie powstaje, gdzie nie szanuje się ludzi i publicznego mienia.

REFERENDUM JUŻ 23 CZERWCA 2013!

REFERENDUM W SPRAWIE ODWOŁANIA BURMISTRZA GONIĄDZA TADEUSZA KULIKOWSKIEGO

Oddanie głosu jest w demokracji naszym najważniejszym prawem.

W referendum można swój wybór cofnąć lub potwierdzić. Dlatego w głosowaniu powinni wziąć udział wszyscy. Zarówno Ci z nas, którzy uważają, że pan Kulikowski zupełnie nie sprawdził się jako burmistrz i szkodzi swoim postępowaniem Gminie oraz jej Mieszkańcom, jak również Ci - którzy są przeciwnego zdania.

Jeżeli pan Kulikowski czuje się rzeczywistym przedstawicielem mieszkańców Gminy, jeżeli ich naprawdę szanuje - powinien wykazać w końcu cywilną odwagę. Wezwać wszystkich wyborców do głosowania i poddać się publicznemu osądowi. Chowanie się po opłotkach jest niepoważne i przeciąga tylko - ze szkodą dla Gminy oraz Mieszkańców - to, co i tak jest nieuchronne.

Namawianie ludzi, żeby nie szli do referendum i straszenie ich - jest antydemokratycznym przejawem tchórzostwa.

Jest godną potępienia arogancją i obrażaniem Mieszkańców gminy Goniądz. Jeżeli postępuje tak urzędnik samorządowy, odbiera mu to moralne oraz merytoryczne prawo do dalszego wykonywania pracy i pełnionej funkcji.

Samorząd nie może być rodzajem sitwy i spółki bez jakiejkolwiek odpowiedzialności.

Dlatego, bez względu na to jak mamy zamiar zagłosować - idźmy do referendum. Dla dobra całej Gminy i jej Mieszkańców oraz lepszej przyszłości naszych dzieci.

KARTA DO GŁOSOWANIA

w referendum gminnym w sprawie odwołania Burmistrza Goniądza
zarządzonym przez Komisarza Wyborczego w Białymstoku na dzień 23 czerwca 2013 r.

Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Tadeusza Kulikowskiego
Burmistrza Goniądz przed upływem kadencji?



TAK



NIE

INFORMACJA

Głosując za odwołaniem, stawia się znak „x” w kratce obok odpowiedzi „TAK”.

Głosując przeciwko odwołaniu, stawia się znak „x” w kratce obok odpowiedzi „NIE”.

Postawienie znaku „x” w obu kratkach albo niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

IDĘ NA REFERENDUM 23 CZERWCA 2013

NIE DAM SIĘ ZASTRASYĆ, BO DOBRZE ŻYCZĘ NASZEJ GMINIE